

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Lesniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 457

Poznań, sobota dnia 4 października 1930

Rok XXV

Numeracja list wyborczych

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). — Przy poprzednich wyborach do ciał ustawodawczych poszczególne ugrupowania polityczne, stojące do wyborów, otrzymywały numery dla swych list od generalnego komisarza wyborczego, zależnie od kolejności składania list.

Obecnie, jak się dowiadujemy, system numerowania ulegnie pewnym zmianom. Mianowicie numeracja list państwowych przeprowadzona będzie nie przez komisarza wyborczego, lecz po zgłoszeniu wszystkich list przez państwową komisję wyborczą. (w)

Aresztowanie redaktora „ABC” warszawskiego

Do redakcji pisma „ABC” w Warszawie przybyła policja, celem aresztowania redaktora p. Sommera, który swego czasu skazany został na trzy miesiące aresztu za artykuł p. t. „Kto to taki”, dotyczący głównego komendanta policji państwowej, płk. Małyszewskiego. Wyrok w sprawie tej obecnie stał się prawomocny, a policja przybyła, celem odstawienia p. red. Sommera za kratki więzienne.

Donosząc o tem, „ABC” stwierdza, że zasądzony tylekrotnie redaktor satyrycznego „Głosu Prawdy”, Stępczyński pozostaje na wolności, gdyż został ulaskawiony.

Metrop. Szeptycki u Sławka

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Dn. 2 bm. metropolita grecko-katolicki ks. Szeptycki złożył wizytę prezesowi B. B. W. R., p. Sławkowi a w dniu 3 bm. wyjechał do Lwowa. (w.)

Wiceminister oświaty na Pomorzu

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). — Wczoraj przybył do Grudziądza w towarzystwie wojewody Łamota wicemin. oświaty ks. Żongolłowicz. Dziś odbędzie się w ratuszu konferencja z udziałem duchowieństwa i stowarzyszeń oświatowo-kulturalnych.

Z Grudziądza ks. Żongolłowicz udaje się do Torunia a następnie do Kościerzyny.

Ks. wiceminister wizytować będzie szkoły oraz odbędzie szereg konferencji. (w)

Rewizje w Katowicach

Katowice, 4. 10. (Tel. wł.). Przed kilku dniami prasa miejscowa doniosła, że władze policyjne przeprowadziły kilka rewizyj w mieszkaniach członków organizacji opozycyjnych, m. i. u członków narodowego Związku Powstańców.

Rewizje odbyły się na skutek denuncjacji Zw. Pow. Śląskich, że członkowie tych organizacji posiadają broń jeszcze z czasów powstań śląskich. (E)

Monarchizm

w armii sowieckiej

Mińsk, 3. 10. (PAT). W związku z rozstrzelaniem komendanta tutejszego pułku, onegdaj pułk ten rozbrojono i internowano do Kalugi.

Powodem rozbrojenia było wykrycie w pułku jacek monarchistycznych.

Nowy ambasador sowiecki w Berlinie

Moskwa, 3. 10. (Tel. wł.). Rząd sowiektów po otrzymaniu agremnt zamianował swym ambasadorem w Berlinie Leona Chintszuka.



Port rybacki w Concarneau, we Francji.

Pogłoski o zmianie ordynacji wyborczej

Narada na Zamku Prezydenta Rzeczypospolitej z Piłsudskim

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym na Zamku odbyła się narada pomiędzy Prezydentem Rzplitej a prezesem Rady ministrów Piłsudskim. Narada ta trwała 2 godziny.

Według pogłosek, które rozeszły się po tej naradzie, powzięto na niej ważne decyzje i możliwe jest ukazanie się dekretu, dotyczącego ordynacji wyborczej. (w.)

Sytuacja polityczna w Niemczech

Reichstag zbierze się 13 października — Hr. Westarp wycofuje się z widowni politycznej — Prześladowanie szkolnictwa polskiego w Prusach — Rocznica śmierci Stresemanna —

Berlin, 3. 10. (PAT.) Z kół parlamentarnych donoszą, że hr. Westarp, jeden z czołowych polityków konserwatywnych, w najbliższym czasie złoży swój mandat posła do Reichstagu i wycofa się z widowni politycznej. Na miejsce hr. Westarpa ma wejść do Reichstagu gen. Lettow-Vorbeck.

Hr. Westarp, jak wiadomo, zrezygnował już poprzednio z wyboru do zarządu naczelnego partii konserwatywnej.

Berlin, 3. 10. (PAT.) Kancelaria prezydenta Reichstagu ogłasza komunikat, zwołujący nowoobraną parlament Rzeszy na dzień 13 października r. b.

Na stanowisko pierwszego prezydenta parlamentu frakcja socjal-demokratyczna jako najsilniejsza liczebnie wysuwa p. Loebego, który sprawował ten urząd w ostatnim Reichstagu.

Berlin, 3. 10. (PAT.) W sejmie pruskim frakcja niem. narod. zgłosiła

wniosek, wzywający rząd pruski do cofnięcia rozporządzeń w sprawie polskiego szkolnictwa mniejszościowego z dnia 31 grudnia 1928 r.

Berlin, 3. 10. (PAT.) Dzisiaj w południe, jako w pierwszą rocznicę śmierci Stresemanna odbyła się na cmentarzu Luisenstadt uroczystość odsłonięcia pomnika marmurowego, ozdobionego popiersiem zmarłego ministra. W uroczystości wzięli udział wszyscy członkowie rządu Rzeszy i Prus z kanclerzem Brueningiem na czele, przedstawiciele władz, politycy i parlamentarzysty różnych obozów politycznych. Min. spraw zagr. dr. Curtius, który powrócił do Berlina, wyjechał niezwłocznie na cmentarz, gdzie złożył wieniec na grobie zmarłego ministra. Uroczystą mowę wygłosił min. Wirth.

Prez. Hindenburg, bawiący obecnie w Monachjum, wydelegował sekretarza stanu dr. Meissnera.

Obrady Ligi Narodów

Uzgodnienie postanowień paktu Ligi z przepisami paktu Kellogga odłożono do zgromadzenia przyszłorocznego — Przebieg dwóch ostatnich posiedzeń Rady

Genewa, 3. 10. (PAT.) Komisja prawnicza zgromadzenia Ligi przyjęła w piątek pop. na ostatnim posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem włoskiego senatora Scialoj, sprawozdanie francuskiego delegata Cassina, zgodnie z którym sprawę uzgodnienia postanowień paktu Ligi z przepisami paktu Kellogga odłożono do zgromadzenia przyszłorocznego.

Państwa - członkowie Ligi zaproszone będą do nadesłania do Genewy swoich uwag do sprawozdania komitetu 11-stu i sprawozdania zgromadzenia tegorocznego oraz do przedstawienia ewnt. projektów zmian.

Genewa, 3. 10. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów postanowiono odłożyć do przyszłego roku rozpatrywanie zagadnienia

stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego a to ze względu na niepowodzenie międzynarodowej konferencji, dotyczącej tego przedmiotu.

W czasie dyskusji przewodnicząca Rady Narod. kobiet duńskich p. Forchhammer domagała się całkowitego równouprawnienia kobiet pod względem obywatelstwa. Zdaniem delegatki niesprawiedliwe jest, że kobieta często przez zawarcie małżeństwa traci obywatelstwo dotychczasowe.

W sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów, stale znajdującej się na porządku dziennym obrad Ligi, postanowiono zwrócić się do rządów z apelem o niezwłoczne zbadanie spraw przedłożonych do ratyfikacji.

Genewa, 3. 10. (PAT.) Rada odbyła dziś dwa ostatnie posiedzenia. jedno publiczne, drugie poufne, w którym brali udział nowowybrani członkowie Rady. M. in. jako przedstawiciel Norwegii zasiadał b. dyrektor najpierw sekcji mniejszościowej a potem rozbrojeniowej sekretariatu gener. Colban, obecnie poseł Norwegii w Paryżu.

Poza sprawami mniejszej wagi Rada na posiedzeniu poufnym mianowała członków komitetu ekonom. Zgodnie z ustalonym trybem członkowie tego komitetu wybierani są na 3 lata. Mianowano 14 członków komitetu, wśród których 6 dawniejszych a w tej liczbie jako przedstawiciela Polski wicemin. Doleżala.

Na posiedzeniu publicznym Rada poleciła komitetowi finansowemu przygotowanie projektów szeregu dokumentów pomocniczych, przewidzianych przez podpisaną wczoraj w czasie posiedzenia konwencję o pomocy finansowej. Są to formularze protokołów i kontraktów.

Genewa, 3. 10. (PAT.) Na dzisiejszym tajnym posiedzeniu Rady Ligi Narod. przyjęto dymisję szwedzkiego finansisty Wallenberg z komitetu finansowego i jednocześnie postanowiono zwrócić się do niemieckiego bankiera dr. Melchiora, aby cofnął swą dymisję ze stanowiska członka wspomnianego wyżej komitetu.

Z Poznania do Budapesztu

(Od własnego korespondenta)

Budapeszt, we wrześniu.

Jak wielkie znaczenie dla ruchu turystycznego posiada umiejętna propaganda, przekonałem się na tegorocznej wystawie komunikacyjnej i turystycznej w Poznaniu. Ponieważ jestem namiętnym amatorem podróżowania, ze szczególnym zainteresowaniem zwracałem uwagę na pawilon turystyki, w którym to dziale wystawy brały udział państwa z całego niemal świata. Każdy więc zamilowany globtrotter miał tam okazję do ułożenia sobie planu przyszłej ekskursji!

Przy oglądaniu pawilonu węgierskiego w ręczono mi kilka broszurek, zachęcających do zobaczenia Budapesztu. Były one wykonane bardzo estetycznie i opracowane niezwykle starannie. Spojrzawszy na nie, ujrzałem piękne fotografie ślicznych gmachów w Budapeszcie i wspaniałych krajobrazów nad Dunajem. Wyszczególnione zaś hotele wszelkich kategorii wraz z cenami za pokoje i posiłki ułatwiały orientację co do kosztów pobytu. Budapeszt warto zwiedzić; myśl ta przemknęła przez mą głowę. — Dobra reklama zrobiła swoje.

Minęło kilka tygodni. Pewnego dnia o godz. 9.20 wiecz. znalazłem się na dworcu poznańskim. Zdawało mi się, że jeżeli przybędę prawie godzinę przed odejściem pociągu, to miejsce znajdzie łatwością. Przewidywania te jednak mnie zawiodły. Pociąg był już prze-

pełniony. Z trudem wyszukałem sobie locum. Dlaczego kasy kolejowe sprzedają bilety na ślepo, nie biorąc wcale pod uwagę ilości wolnych miejsc. Te smętne rozmyślenia towarzyszyły wyjazdowi memu z Poznania, gdyż pociąg ruszył przeładowany pasażerami, ciszącymi się na wszystkich korytarzach i siedzący na różnych kuferkach a nawet na pakunkach słabszej konstrukcji. Myślałem, że pociąg stopniowo zacznie się opróżniać, lecz na każdej stacji przybivali nowi podróżni, tak że w Ostrowie musiano doczepić jeszcze jeden wagon. Wskutek tego zbliżając się do Trzebinia pociąg mój miał już 3 kwadransy opóźnienia. Pełen niemiłych emocyj, że spóźniłem się na pociąg warszawski, idący do Budapesztu, na stacji z radością stwierdziłem, że stoi on w pobliżu Konduktora oświadczył mi, że pociąg warszawski musi zawsze oczekiwać w Trzebinie nadejścia pociągu poznańskiego. Obawy moje były zatem zbyteczne.

W Petrowicach rewizja celna była bardzo ogólna, nie tak surowa, jak przy powrocie do Polski. Po blisko 20 minutach stanęliśmy w Boguminie, gdzie na dworcu można dostać doskonałe kielbaski oraz różne przekąski, owoce i napoje. Wszystko higienicznie zasłonięte przed muchami. Na dworcu widać też charakterystyczne czeskie noszki czyli kobiety, spełniające funkcje tragarzy kolejowych. Tutaj też zauważyłem, że Czesi bardzo usilnie dbają o zaznaczenie swej odrębności narodowej; w Bohuminie zaraz we wszystkich wagonach przyczepiają w miarę potrzeby tablice z napisami „nekurati“ lub słowackie „nefajcari“, to znaczy — dla niepalących.

Począwszy od Bohumina wagon mój rozpoczął stałą wędrowkę od jednego pociągu do drugiego. Dla ścisłości i dokładniejszego opisanie tej części podróży pozwolę sobie nadmienić, że wagon bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Budapesztu przeczepiano aż 6 razy, mianowicie w Petrowicach, Boguminie, Zilinie, Leopoldowie, Galancie i Szobie. Okolica, którą się przejeżdża, jadąc przez Czechosłowację na Węgry, jest przeważnie ładna i malownicza. Górzyści teren tworzy często mile dla oka krajobraz. W słynnych Piszczanach wysiadło dużo osób, dla większości bowiem pasażerów z Warszawy Piszczany stanowiły kres ich podróży. Od Szobu, granicznej stacji węgierskiej, miałem już pierwszy przedsmak Budapesztu, gdyż uroczy Dunaj przepływa niedaleko toru kolejowego. Modrą wstęgą wiję się on wartkiem tempem, zdążając ku stolicy Węgier.

Do Budapesztu wskutek godzinnego opóźnienia przyjeżdżam zamiast o godz. 7 wieczorem o godz. 8. Po wynajęciu pokoju w hotelu, portier zaraz mi doręczył „Budapester Fremdenzeitung“, redagowaną w języku niemieckim, francuskim i angielskim. Przeczytawszy ją, nabrałem pojęcia, co i w jaki sposób mam w Budapeszcie zwiedzić. Należy przyznać, że ruch turystyczny jest w Budapeszcie świetnie zorganizowany. Jest to podobno w dużej mierze zasługa dr. Pellera, generalnego sekretarza wielkiego przedsiębiorstwa Ibusz, organizującego objazdy po mieście komfortowymi auto-carrami.

Jan Jabłkowski.

Wielkie zawody balonów kulistych

Odbędą się 5 października w Warszawie

Dnia 5 października, o godz. 11-ej rano na lotnisku wojskowym w Warszawie odbędą się IV. zawody balonów wolnych o puchar imienia płk. Wańkowicza pod egidą i przy współudziale L. O. P. P.

Zadaniem lotu jest osiągnąć największą odległość, licząc po linii prostej od miejsca startu do miejsca lądowania.

Zwycięzca otrzyma nagrodę wędrowną, ufundowaną przez płk. Wańkowicza w postaci artystycznie wykonanego srebrnego pucharu. Prócz tego zwycięzca oraz załogi następnych balonów otrzymają nagrody Departamentu Aeronautyki i L. O. P. P.

Do startu stają 4 balony o pojemności 750 m. sześć, wypełnione wodorem:

„Kraków“, „Lwów“, „Poznań“ i „Warszawa“, oraz 2 balony o pojemności 1200 m. sześć, wypełnione gazem świetlnym: „Gdynia“ i „Wilno“.

Załogę balonów stanowią następujący oficerowie: Balon „Wilno“ — pil. mjr. Siewicz Juljan, pomocnik por. Gałęcki Czesław; balon „Gdynia“ — pil. por. Kowalski Jerzy, pomocnik por. Łaziński Seweryn; balon „Poznań“ — por. Hynek Franciszek, pomocnik por. Burzyński Zbigniew; balon „Kraków“ — por. Kacprzycki Tadeusz, pomocnik por. Mogulski Gustaw; balon „Lwów“ — kpt. Farjaszewski Marjan, pomocnik por. Stencel Antoni; balon „Warszawa“ — por. Pomaski Władysław, pomocnik por. Zakrzewski Jan.

Gdzie umieszczono posłów aresztowanych w Brześciu

Los uwięzionych i przewiezionych do Brześcia posłów oczywiście nie przestaje interesować szerokiej warstw publiczności. Poniżej podajemy za warszawskiem „ABC“ w tym kierunku garść dalszych informacji:

„Zgodnie z tem, co pisaliśmy bezpośrednio po przywiezieniu, zamknięto b. posłów tymczasowo w baszcie, stojącej na dziedzińcu koszar 9 pułku saperów. Baszta ta, pochodząca z dawnych czasów, przerobiona była zrazu na wieżę ciśnieni (zbiornik wody), później zaś przebudowano ją na areszt dla żołnierzy 6 batalionu 9 pułku saperów. Znajduje się ona poza obrębem twierdzy.

W baszcie tej przebywali aresztowani posłowie tylko przez kilka godzin, bo gdy wszystkich zwieziono, przetransportowani zostali do obrębu samej twierdzy i umieszczeni w budynku więziennym, w „Brygidkach“.

Mianowicie jeszcze za dawnych, przedrozbiorowych czasów istniał w Brześciu nad Bugiem klasztor siostr Brygidek. Po rozbiorach Moskale zburzyli część miasta, przerobili je na twierdzę, zaś klasztor Brygidek przebudowali na więzienie wojskowe.

Budynek ten jest po dziś dzień więzieniem wojskowym. Jest to duży, dwupiętrowy gmach z podziemiami (dawne krypty klasztorne), otoczony murem i fosą. Cele więzienne są przerabianymi dawnymi celami siostr zakonnych.

Od czasu odzyskania niepodległości przez Polskę, w gmachu tym mieści się więzienie śledcze okręgu korpusu nr IX. Mieszkańcy Brześcia nazywają gmach popularnie „Brygidkami“, podobnie jak mieszkańcy Lwowa nazywają „Brygidkami“ więzienie lwowskie, również przerobione z b. klasztoru siostr Brygidek.

W tych to właśnie brzeskich „Brygidkach“ osadzono b. posłów.

Cele więzienne przygotowane były już na miesiąc przed aresztowaniem. — Znajdują się one w jednym skrzydle gmachu, w drugim zaś skrzydle mieszczą się biura wojskowe. Tu również

mieści się biuro płk. Kostka - Biernackiego, który bezpośrednio przed aresztowaniem b. posłów został przeniesiony z Przemyśla do Brześcia i mianowany komendantem więzienia. Kwalifikacje potemu posiada płk Kostka - Biernacki z tego zapewne powodu, że w legionach pełnił służbę w żandarmerji.

Więzienie, w którym osadzeni są b. posłowie, znajduje się pod wzmocnioną strażą wojskową. Okna cel zamalowane są białą farbą, aby nie można przez nie wyglądać.

Zapowiedziane przez prokuratora Michałowskiego utrzymanie dalszej bezwzględnej izolacji uwięzionych b. posłów jest przestrzegane tak ściśle, że ostatecznie nie dopuszczono do więzienia nawet... sędziego śledczego. Mianowicie, jak donoszą pisma, osadzony w Brześciu b. poseł stronnictwa chłopskiego Sawicki, oskarżony z art. 101 k. k., ma jeszcze dawniejszą sprawę, z której wynika konieczność okazania mu aktów śledztwa. Akta te otrzymał od sądu białostockiego sędzia śledczy w Brześciu z poleceniem przedłożenia ich p. Sawickiemu. Jednakowoż władze wojskowe, pełniące nadzór nad uwięzionymi, odmówiły sędziemu wstępu. Wobec tego odesłał on akta z powrotem do Białegostoku i opatrzył je uwagą, iż sprawy nie załatwił z przyczyn od niego niezależnych.

U kogo można znaleźć nielegalną broń

Katowice, 4. 10. (Tel. wł.). Odegdy sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko 22-letniemu Kowalskiemu z Siemianowic, który zeznał, że przed rokiem na rozkaz organizacji „Strzelca“ zakupił broń. Organizacja ta miała później postarać się o urzędowe zezwolenie na noszenie broni, co jednakże z niewiadomych przyczyn nie zostało uskutecznione. Sąd skazał Kowalskiego na 7 dni więzienia z odroczeniem kary na 3 lata.

Tłumaczenie się oskarżonego słyszał

prokurator i policja, którzy powinni teraz wiedzieć, gdzie możnaby broń znaleźć. (E)

Echa 14 września

Katowice, 4. 10. (Tel. wł.). Dyr. Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, płk. Kiliński przesłał „sanacyjnemu“ Zw. Powstańców Śląskich podziękowanie z min. spraw wojsk. treści następującej: „wyrażam głębokie uznanie za dowód jedności i sprawności organizacji powstańców śląskich“. (E)

Szofer defraudantem

Katowice, 4. 10. (Tel. wł.). Dnia 2 bm. o godz. 11.30 wysłano z dyrekcji Banku Śląskiego do Banku Polskiego w Katowicach szofera Pawła Owczarka, obywatela niemieckiego, celem podjęcia kwoty 60 000 zł.

Po podjęciu tej kwoty Owczarek do Banku Śląskiego nie wrócił. Przypuszczają się, że zbiegi zagranicę. (E)

W bandyckiej pułapce

Pittsburgh. (PAK.). Na szosie Lincoln wracający do Pittsburgha niejaki p. Thompson spostrzegł piękny automobil, około którego kręciła się w zakłopotaniu z kluczem francuskim w ręku młoda i piękna dama. Nieznana sygnalizowała przejeżdżającemu prośbę o udzielenie pomocy.

Thompson zatrzymał się bez wahania i wysiadłszy z auta, dowiedział się, że starter w samochodzie pięknej damy przestał działać. Gentleman podniósł maskę, aby zajrzeć do wnętrza silnika. W tej samej chwili wyrosł jak spod ziemi dwaj wspólnicy pięknej automobilistki i grożąc uczynnemu rewolwerami, zażądali wydania gotówki.

Zaskoczony nagłą zmianą sytuacji p. Thompson oddał całą posiadaną gotówkę w sumie 431 dolarów. Bandyty jakgdyby na ironję, wręczyli ograbionemu dolar w bilonie, oświadczając, że suma ta powinna mu wystarczyć na zaopatrzenie się w benzynę na najbliższej stacji Greensburg, aby mógł dotrzeć „spokojnie“ do Pittsburgha.

Po tej „operacji“ samochód z bandycką trójką ruszył natychmiast pełnym gazem a poszkodowany nie mógł ścigać swych krzywdzicieli, gdyż istotnie jego zapas benzyny wystarczył co najwyżej na drogę do oddalonego o kilka kilometrów Greensburga.

Wezuwajusz wyrzuca lawę

Neapol, 3. 10. (PAT.). Z północnej części krateru Wezuwajusza zaczął spływać strumień lawy szerokości 6 m. Lawa płynie z szybkością 4 m. na minutę. Średnica źródła lawy wynosi około 30 m. Na razie najbliższym okolicom wulkanu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

BOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

84)

— A widzi pan? Wiedziałem... Pan nie jest człowiekiem w naszym stylu... Człowiek w naszym stylu myśli i działa realnie. Duży kapitał i praca to są owe dwie dźwignie, które budują się potęgę kraju... U was w Europie te rzeczy inaczej są pojmowane. Wy macie inną ambicję, inne wymagania, inne potrzeby. Człowiek w naszym stylu dziś może nawet wszystko stracić, ale jutro już zakasuje rękawy i staje w kopalni jako górnik, czy jako tragarz na ulicy, ażeby po pewnym czasie znów być na szczytach... My nie znamy spoczynku... I my wiemy, czym są pieniądze. I dlatego nie mogę się zgodzić, ażeby pan był moim zięciem...

— Proszę mi wybaczyć szczerze, ale to jest szaleństwo co pan czyni... Piwosz rzeczywiście nie pojmował stanowiska Patersona. Wywody starego Toma były dlań całkiem niezrozumiałe. Jedno było tylko dlań jasne, a mianowicie: odmowa.

— Nie, panie Piwosz... To tylko rozwaga... — spokojnie odrzekł Paterson.

— Stanowczo mi pan odmawia?

— Stanowczo.

— Proszę mi powiedzieć krótko, dlaczego pan to czyni?

— Już panu powiedziałem. I zapomnijmy o tem. Nie żyjemy wszak w czasach, kiedy się z powodu takich spraw robi tragedje. Mam pana zresztą za człowieka nawskroś zrównoważonego i dalekiego od wszelkiej egzaltacji. Chcę pozatem, ażebyśmy zostali — przyjaciółmi.

— Przyznaję, że jak na przyjaciela, zbyt wiele mi pan sprawia zawodu swą odmową... — cierpko zauważył Piwosz.

— Ależ nic podobnego. To przesada. Rozumiem, że panu sprawiłem przykrość... Ale pojmuję pan? córka moja jest przecież jedyną najdroższą dla mnie istotą. Jej los więcej mnie obchodzi, niżli mój własny. Mógłbym uczynić każdą dla pana ofiarę, gdyby chodziło o majątek... Ale córka...? To przekracza moje siły...

Piwosz podniósł się z fotela. Miotając nim wewnątrz złość na siebie. Przypisywał sobie wyłącznie winę doznanego niepowodzenia.

— Miss Evelyn jest pełnoletnia, panie Paterson... Proszę o tem pamiętać... Pan igra z ogniem...

Panie Piwosz, — rzekł stary Tom, podnosząc się z miejsca. Miałem sposobność poznać pana i wiem, że pan jest człowiekiem honoru. Ani na chwilę nie

wątpię, iż nie zachowa się pan w domu moim, jak złodziej...

Chwila była naprężonego milczenia. Oczy Piwosza rzucały błyskawice gniewu. Stary Paterson naruszył prawa gospodarza i etyki towarzyskiej. To mu piorunem przeszło w pierwszej chwili przez głowę. Pohamował się przecież, ukrył pod maską pozorowanego spokoju burzę, która nim miotana, i rzekł siląc się na ton uprzejmy, chociaż chłodny.

— Zapewniam pana słowem honoru, iż nie zachowam się ani jak złodziej ani jak człowiek, o którym mógłby pan powiedzieć iż nie godzi się być najwyższego pańskiego szacunku. — Czy to panu wystarczy?

— Dziękuję... Najzupełniej wystarczy. Miałem do pana od pierwszej chwili nieograniczone zaufanie...

— Skoro tak, dlaczegoż tedy odmawia mi pan ręki swej córki?

— To jest inna sprawa. I — nie mówmy więcej o tem.

— Szkoda. Powiedział mi pan bardzo dużo i równocześnie nic takiego, coby wyjaśniało, dlaczego mianowicie spotyka mnie odmowa. Mógłbym panu powiedzieć teraz, kiedy nie bardzo się liczymy ze słowami, iż nie wierzę panu... — Wszystko, co pan mówił na temat ludzi w waszym jakimś stylu — jest nieprawdą... Mógłbym również powiedzieć, iż nie imponują mi wasze miliony, wasze tempo pracy, wasz stosunek do pracy i do kapitału, nie im-

ponuje mi nie tutaj... Pan jest porządnym człowiekiem, ale ludzi podobnych panu jest niewiele. Przeważają trutnie i pasorzyty... Mógłbym powiedzieć dalej, że samo pojęcie pracy w tym kraju jest rzeczą względną. Mnie nie zmyla żadne pozory. Tylko wszystko, cokolwiekbym powiedział, będzie, jak sądzę, bez znaczenia. Zgóry postanowił dać mi pan odprawę i dał ją pan, nie bardzo zastanawiając się nad skutkami i nad jej fałszywym założeniem. Należałoby przypuszczać, że istnieje jakiś inny powód, dla którego spotkać mnie musiała ta odmowa, tylko nie wiem, jaki to może być ten powód. I myślę, że i pan nie wie dokładnie, co to by być mogło. Wszak prawda, panie Paterson?

— Widzę, że odmowa moja sprawiła panu naprawdę wielką przykrość... — Chciałem tego uniknąć, proszę mi wybaczyć. Musiałem tak uczynić, przynajmniej narazie... Niech mi pan zostawi jeszcze czas jakiś do namysłu. Może cofnę tę odmowę... Tylko proszę więcej nie wchodzić ze mną rozmowy na ten temat. Najlepiej też będzie, jeśli pan o niczem nie wspomni, co zaszło między nami, nikomu... Rozumie mnie pan, panie Piwosz? Nikomu...

I to panu również potrzebne? — Dobrze — przyrzekam, panie Paterson.

— Dziękuję... Więc zostajemy przyjaciółmi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Sobota, 4 października 1930.

Słońce: wschód 5:57 — zachód 17:25 —
długość dnia 11 godzin 28 min.
Księżyc: wschód 16:49 — zachód 1:46 —
przed pełnią.
Kal. rz. kat.: Franciszek Ser. — jutro
Placyda M.
Kal. słow.: Bratysław Bl. — jutro Zaslav.

Zebrania

Dziś o 16 Związek Inwalidów Cywilnych.
u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 19 Zw. Pracown. Elektr. (filja Z. Z. P.)
u p. Światalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19 Wlkp. Tow. Hodowli Kanarków —
nadm. zebranie u p. Światalskiego,
ul. Podgórna 13;
o 19 Tow. Braterstwo (Wilda), u p. Gro-
towskiego, Dolna Wilda 71;
o 19 „Sokół” (Winiary), na boisku;
o 19.30 K. S. „Olimpia” — nadzw. wal-
ne zebranie u p. Soleckiego, ul. Masz-
talarska 7;
o 19.30 Zw. Chrześc. Kupców Podróż. i
Przedstawicieli Handl. w lokalu
„Pod Wiechą”, ul. 27 Grudnia 19;
o 19.30 Kolo Absolwentów I. Szkoły
Wydzielowej im. Działyńskich, w au-
li szkolnej.
o 20 Klub Sport. „Korona” — nadzw.
walne zebranie w „Polonji”, ul. Mar-
szalka Focha 85;
o 20 Tow. Przykrawaczy Krawieckich,
u p. Młodożyńskiej, W. Garbary 41;
o 20 Tow. Marynarzy — nadzw. walne
zebranie u p. Jarockiego, ul. Masz-
talarska 8a;
o 20.15 Tow. b. Żołnierzy I. p. Strzel-
ców Wlkp., u p. Czekaly, ul. Pod-
górna 4.
Jutro o 9 Tow. Młodych Polek (Fara) —
z okazji 10-lecia urocz. nabożeństwo
i poświęcenie sztandaru w Kolegja-
cie Farnej, poczem uroczyste zebranie
u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 10 Tow. Śpiewu „Harfa” — z okazji
rocznicy istnienia uroczyste zebranie
w sali kina „Polonia”, ul. Marszałka
Focha 177;
o 10.30 Polski Związek Krawców Kon-
fekcyjnych, u p. Tomczyka, ul. Wro-
niecka 13;
o 11 Zw. Wermistrzów Polskich, u p.
Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 11 Cech Czeladzi Garni., u p. Jaroc-
kiego, ul. Masztalarska 8a;
o 11 Cech Murarzy, w „Ulu” u p. Ogra-
bowicza, ul. Ślusarska 6;
o 11 Stow. b. Wojskowych 58 p. p., w
świetlicy 58 p. p., ul. Bukowska;
o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników
i Pozłotników, w „Ulu”, u p. Ograbo-
wicza, ul. Ślusarska 6;
o 15 Bractwo Św. Stanisława (Tum), w
Domu Kat. na Śródcie;
o 16 Tow. Obywateli z Obczyzny, u p.
Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 16 Zw. Inwalidów Cywilnych, u p.
Bohnowej, ul. Marsz. Focha 85;
o 19 Tow. Św. Kazimierza zał. w Lip-
sku (Wilda), walne zebranie Górna
Wilda 160;
o 19.30 Stow. Młodych Polek (Fara) —
wieczornica w sali OO. Jezuitów.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Leonarda Kostrzeńskiego o go-
dzinie 15 z kaplicy Św. Józefa. — Sp.
Maksymiliana Pawlaka o godz. 16 z
kaplicy cment. ks. ks. Zmartwych-
wstańców (za Dębem). — Sp. Stefa-
na Andrzejewskiego o godz. 16 z ka-
plicy Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Kochanowskiego 23 — umy-
walnia, szafa;
o 9.30 ul. Skośna 16-17 — motor elektr.,
tokarka, autobus;
o 10 ul. Wrocławska 39 — motor elektr.,
tarcze piłkowe, nożyce, tokarka, ma-
szyna do polewania, wiertarka, dziur-
karki, balanse, walce, matryce;
o 10.30 ul. Wielka 17 — kanapa z lu-
strem;
o 11 ul. Szewska 20 — piec żel.;
o 12 ul. Mickiewicza 28 — bufet, kre-
dens;
o 12 ul. Czajcza 4 — 6m. kub. beiko-
winy.

Teatr Wielki

Dziś — „Manru” — opera Paderewskiego.

Teatr Polski

Dziś — „Pani Bianca”.

Teatr Nowy

Dziś — „Casanova” — Gościnny występ
J. Węgrzyna.

21-sza Loteria Państwowa

Ciągnięcie od 9-tego września do 14-tego
października
(Bez gwarancji)

W 22 dniu ciążenia 5-tej klasy 2.
Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
główniejsze wygrane padły na nume-
ry następujące:
15 000 zł — nr. 125 398, 199 205,
10 000 zł — nr. 105 408, 187 170,
5 000 zł — nr. 70 621, 131 492, 151 915
173 746, 192 583.

Zjazd Hallerczyków w Katowicach

Zarząd „sanacyjnego” Zw. Powstańców Śląskich zarządził
ostrzy alarm

Katowice, 4. 10. (Tel. wł.). Wczo-
raj o godz. 19.22 przybył do Katowic gen.
Haller, powitany na dworcu przez dele-
gacje towarzystw ze sztandarami oraz
przez oddział Hallerczyków również ze
sztandarem. Zebranie na peronie, w ha-
lu i przed dworcem tłumy witaly entu-
zjastycznie błękitnego generała, którego
powitał krótkim przemówieniem prezes
chorągwi śląskiej p. Dudkowiak. Następ-
nie gen. Haller wraz z prezesem zarządu
głównego Związku Hallerczyków płk.
Modelskim, wiceprezesem Eustachiewi-
czem, prezesem chorągwi śląskiej Dud-
kowiakiem, członkiem zarządu Janow-
skim i sekretarzem Koniecznym udał się
na czele pochodu na Plac Wolności,
gdzie złożył wieniec na grobie Nieznan-
ego Powstańca. Odśpiewano tam „Rotę”
przy wotrze orkiestry kolejarzy.

Następnie w sali restauracji „Wypo-
czynek” odbyło się zebranie, na którym
krótkie przemówienie wygłosił płk Mo-
delski, podkreślając, że Hallerczycy są

żołnierzami pokoju, którzy trzymają sza-
ble w pogotowiu na wroga zewnętrzne-
go, lecz nigdy na swych rodaków.

Dziś o godz. 9 rano w sali Domu
Związków Katolickich w Królewskiej
Hucie odbędzie się otwarcie ósmego o-
gólnopolskiego zjazdu Hallerczyków
przez prezydenta miasta Spaltensteina.
(E)

Katowice, 4. 10. (Tel. wł.). W
związku z uroczystościami Hallerow-
skimi na Górnym Śląsku główny za-
rząd „sanacyjnych” Powstańców Śl-
skich wydał rozkaz do swych członków,
który w skróceniu brzmi mniej więcej
następująco:

Niniejszem zarządzamy ostrzy alarm
wszystkich grup powiatów Świętochło-
wice i Katowice. Godzinę alarmu ozna-
czamy na 9 rano dnia 5 października. —
Na godzinę tę wszyscy dowódcy kompa-
nij poszczególnych oddziałów zarządzą
zbiórki i przeprowadzą zorganizowaną
łączność z dowództwem baonu. (E)

Obóz Wielkiej Polski

Wydział Grodzki Młodych m. Poznania.

Dziś, w sobotę, 4 października o godz. 20 w sali Stronnictwa
Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum”) **ZEBRANIE**
UROCZyste sekcji grodzkiej Młodych, na którym dokona się **przyję-
cia kilkudziesięciu kandydatów** do szeregów Obozu Wielkiej Polski.

Na zebraniu przy udziale władz Komitetu Młodych dzielnicy Za-
chodniej będą wygłoszone ciekawe referaty.

Krajowy rajd awionetek

Kolejność lądowania we Lwowie i Lublinie

L w ó w, 3. 10. (PAT) W dniu wczor-
ajszym przybyli na lotnisko wojsko-
we w Skilowie pod Lwowem uczestni-
cy lotu okrężnego dokoła Polski. Za-
wodnicy lądowali w następujących
czasach:

Nr. 5 o godz. 10.56 na awionetce
RWD 4 — inż. Grzeszczyk; nr. 12 o g.
10.57 na awionetce RWD 4 — por.
Żwirko; nr. 15 o godz. 11.25 na awjo-
netce RWD 4 — kpt. Iżycki; nr. 4 o
godz. 11.32 na awionetce JD 2 — kpt.
Gedgond; nr. 10 o godz. 11.35 na awjo-
netce S 1 — Sido; nr. 8 o godz. 11.36 na
awionetce PWS 50 — inż. Krasicki; nr.
13 o godz. 12.16 na awionetce RWD 4 —
Sołtykowski; nr. 20 o godz. 12.57 na
awionetce RWD 2 — inż. Rogalski; nr.
3 o godz. 13.19 na awionetce PWS 51 —
Stefaniuk; nr. 16 o godz. 13.33 na awjo-
netce RWD 2 — por. Skrzypiński; nr.
11 o godz. 13.37 na awionetce RWD 2 —
Tondis; nr. 18 o godz. 13.45 na awjo-
netce RWD 2 — inż. Drzewiecki; nr. 7
o godz. 14.45 na awionetce MN 5 — por.
Szczepanik; nr. 9 o godz. 17.34 na awjo-
netce PWS 52 — por. Lewoniewski.

Wedle nieoficjalnych wiadomości,
dotychczas prowadzi inż. Drzewiecki
przed por. Skrzypińskim. O godz. 18-ej
odbyła się herbatka dla uczestników.
Start nastąpi do następnego etapu dzis
o godz. 9. Maszyny, które do godz. 18
dnia dzisiejszego nie nadeszły do Lwo-

wa, odpadły od konkursu. Jedynie por.
Lewoniewskiemu udało się w dniu dzi-
siejszym nadrobić utracony czas, bo-
wiem nadrobił on w dniu dzisiejszym
prawie 2 etapy, gdyż leciał z Mołodecz-
na do Lwowa.

Lublin, 3. 10. (PAT). W dniu dzi-
siejszym nad Lublinem przeleciały a-
wionetki, odbywające lot dokoła Polski
Awionetki wylądowały na lotnisku fa-
bryki Plage Łaskiewicz w następującej
kolejności:

1) Por. Żwirko na awionetce nr. 12
R. W. D. 4 o g. 10.14 odl. g. 10.51, 2)
Grzeszczyk na aw. nr. 5 R. W. D. 4 o
g. 10.15 odl. o g. 10.57, 3) Iżycki na aw.
nr. 15 R. W. D. 4 o g. 10.24 odl. o g. 11.01.
4) Sołtykowski na aw. nr. 13 R. W. D. 4
o g. 10.30 odl. o g. 10.52, 5) Gedgond na
aw. nr. 4 F. D. 2 o g. 10.31 odl. o g. 10.52.
6) Sido na aw. nr. 10 F. D. 1 o g. 10.36
odl. o g. 10.47, 7) Orliński na aw. nr. 6
P. Z. L. 5 o g. 10.35 odl. o g. 11.25, 8)
Skrzypiński na aw. nr. 16 R. W. D. o g.
10.45 odl. 12.08, 9) Rogalski na aw. nr. 20
R. W. D. 2 o g. 10.48 odl. o g. 11.38, 10)
Tondis na aw. nr. 11 o g. 10.54 odl. o g.
11.36, 11) Drzewiecki na aw. nr. 18 R.
W. D. 2 o g. 10.55 odl. o g. 11.36, 12)
Lewoniewski na aw. nr. 9 P. W. S. 52
o g. 11.03 odl. o g. 11.25, 13) Stefaniuk
na aw. nr. 3 P. W. S. 51 o g. 11.11 odl.
o g. 11.48, 14) Szczepanik na aw. nr. 7.
M. N. 5 o g. 11.33 odl. o g. 12.05.

Oszustwa braci Gasiorków

Zamianę masła na kartofle odpokutują dłuższym więzieniem

IV izba karna sądu okręgowego w
Poznaniu rozpatrywała wczoraj, o czym
już donosiliśmy, niezwykle ciekawą
sprawę, godną pióra noweliste. Na ławie
oskarżonych zasiadli trzej bracia — Syl-
wester, Leon i Kazimierz Gasiorkowie,
którym zarzucono dokonanie bardzo
sprytnie obmyślanej oszukańczej mani-
pulacji.

Dowiedziawszy się, że pewna tutejsza
firma wysłała stale do innych dzielnic
większe transporty masła, Gasiorkowie
po krótkiej naradzie postanowili obłowić
się chociażby jedną taką przesyłką, któ-
ra zrealizowana mogłaby porządnie wy-
pchać im kieszenie. W sprawie tej nie-
wątpliwie pozostawać musieli w łączno-
ści z inną jeszcze osobą, która udzielała
im co do przesyłek odpowiednich infor-
macji.

Pewnego dnia, gdy firma załadowała
do wagonu kolejowego 17 beczek ma-
sła, przeznaczonych dla Krakowa, Ga-
siorkowie również w tym samym wago-
nie umieścili 17 beczek rzekomo z ma-
słem a w rzeczywistości z ubitymi ziem-
niakami, zaadresowanymi do Królew-
skiej Huty. Oprócz „masła” oszuści na-

dali ciężką skrzynię, w której umieszczo-
ny był jeden z Gasiorków. W czasie po-
droży wyszedł on z ukrycia i pozamie-
niał na beczkach napisy i adresy. W ten
sposób masło otrzymali w Królewskiej
Hucie Gasiorkowie a ziemniaki firma
krakowska.

Oszuści zostali ujęci i wczoraj od-
powiadali przed sądem, gdzie zwalali
winę na Sylwestra, który był promoto-
rem całej oszukańczej akcji. Sąd ska-
zał Sylwestra Gasiorka na 2 lata, Leo-
na i Kazimierza Gasiorków każdego
na rok więzienia. (z.)

O szkołę rolniczą w Poznaniu

Jak donosi Wielkopolska Izba Rol-
nicza, zapowiedziane na listopad rb.
otwarcie w Poznaniu szkoły rolniczej
nie dojdzie do skutku z powodu bra-
ku pomieszczenia na szkołę.

W sprawie tej według naszych in-
formacji zwracano się o pomoc do
magistratu, jednakże miasto również
jest w tem położeniu, że cierpi na

brak lokali szkolnych i w wielu wy-
padkach musi się posługiwać lokala-
mi wydzierżawionymi od osób prywat-
nych.

Nie mniej jednak jest to rzeczą
przykłą, że tak potrzebna tutaj szko-
ła rolnicza na razie jeszcze nie doj-
dzie do skutku.

Włamanie

Jednej z ostatnich nocy włamano
się do biur administracji majątności
Wąsowo w pow. nowotomyskim. Wła-
mywacze usiłowali rozbić kasę ognio-
trwałą, co się im jednak nie udało.

Następnie złodzieje przetrzasnęli
biurka i szuflady, zabierając około 280
zł w gotówce. (k.)

Samobójstwo nerwowo chorej

W Pałczu w powiecie bydgoskim
powiesiła się na strychu swego domu
67-letnia Augusta Kitkowska.

Zmarła chorowała na silny rozstrój
nerwowy, który prawdopodobnie był
też przyczyną rozpaczliwego kroku.
(k.)

Smiertelny wypadek motocyklisty

Na skrzyżowaniu szosy Wysoka —
Białosław i Piła — Bydgoszcz 26-let-
ni kupiec Jerzy Mielke z Pobórki Wiel-
kopolskiej w pow. wyrzyskim, jadąc
na motocyklu, na nagłym skręcie
wpadł na drzewo przydrożne i z po-
wodu rozbicia czaszki poniósł śmierć
natychmiastową.

Przywołany lekarz stwierdził zgon
oifary nieostrożnej jazdy. (k.)

Czy to prawda?

Dowiadujemy się, że kasztelanem
szkoły miejskiej przy ul. Słowackiego
jest Niemiec Eckert. Zatrudniony tam
robotnik jest prawdopodobnie również
Niemcem, gdyż rozmawia z kasztelanem
na terenie szkoły po niemiecku.

Jest wprost nie do uwierzenia, aby po
11 latach odzyskania niepodległości
szkolnictwo polskie tolerowało podobne
rzeczy. Upraszamy odośne władze o
natychmiastowe zajęcie się powyższą
sprawą i usunięcie Niemców z zajmowa-
nych stanowisk. Domaga się tego oby-
watelstwo nasze, do głębi poruszone po-
wyższym faktem. (z)

Świątokradztwo

Przed kilku dniami dokonano wł-
mania do kościoła w Sokolnikach w
powiecie gnieźnieńskim.

W tych dniach zauważono znowu
kradzież z włamaniem w kościele pa-
rafialnym w Niechanowie. Niewysle-
dzeni złoczyńcy rozbili trzy skarbonki,
zabierając zawartość w sumie 30—60
złotych. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * Kandydaci Obozu Wielkiej Polski.
Uroczyste zebranie Młodych O. W. P., na
którem dokona się przyjęcia kandydatów
do Obozu Wielkiej Polski, odbędzie się
dziś, w sobotę, o godz. 20 w sali Stronnict-
wa Narodowego, św. Marcin 65.

— * Tow. Gimn. „Sokół” Poznań II. Jo-
życe urządził w sobotę, dnia 4 bm. od go-
dziny 20 do 4 rano wieczorek rodzinny
dla odchodzących do wojska w lokalu p.
Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16.
O liczny udział wszystkich sympatyków i
gości prosi Zarząd.

Z WIELKOPOLSKI

— * Czarnków. (Pożar). W tych dniach
wybuchł pożar w zabudowaniach kupca
Antoniego Ceglara. Spłonął chlew z sian-
em, wartości około 3 tys. złotych. (k)

— * Pleszew. (Pożar stogu). W Ko-
walewie spłonął z nieustalonej przyczyny
stóg p. Antoniego Lisiaka, wartości oko-
ło 1500 zł. (k)

— * Inowrocław. (Kradzież z włama-
niem). Nieznani złodzieje włamali się do
młyna motorowego p. Krystyny Zietlau
w Pechowie i skradli pasy transmisyjne,
wartości około 800 zł. (k)

— * Gąsawa. (Groźny pożar). Dnia 30
września około godz. 7 wieczorem, wy-
buchł z niewiadomej przyczyny groźny
pożar, u rolnika Ignacego Maciejewskiego
w Gąsawie. Pastwa pożaru stała się sto-
dola napelniona zbożem, chlew, wozownia
i pewna część narzędzi rolniczych. Na
miejscie pożaru przybyły 4 ochotn. straż-
e pożarne z sikawkami. Akcją kierował
miejscowy burmistrz. Szkody wynoszą o-
koło 20 tys. złotych. Śledztwo w toku. (e)

Czego można się nauczyć w Uniwersytetach Ludowych

Uniwersytety Ludowe, są to szkoły przeznaczone dla ludu polskiego. — Uczą się tam najczęściej takich rzeczy, które każdemu mieszkańcowi Polski, a szczególnie pracującemu na roli są potrzebne i bez których nie potrafi dobrze, wydajnie pracować.

W Polsce są dotychczas dwa Uniwersytety Ludowe. W Dalkach pod Gnieznem i Odolanowie. W niezadługim czasie powstanie trzecia taka uczelnia wiedzy obywatelskiej w Boliszewie nad polskim morzem. Do Uniwersytetu przyjmuje się osoby, które ukończyły już 18 rok życia, to znaczy, że chodzić mogą do nich ludzie i starsi i młodszy, ale tacy, co już posiadają rożgarnięcie umysłowe i kilka klas szkoły powszechnej ukończyli.

W lecie przez cztery miesiące odbywają się w Uniwersytetach Ludowych kursy dla kobiet, w zimie przez 5 miesięcy, od 2 listopada kursy dla mężczyzn, którzy mają zimą więcej wolnego czasu.

A czego można nauczyć się w Uniwersytetach Ludowych? Oto każdy uczestnik takich kursów uczy się rachunków i księgowości gospodarczej, dalej fizyki i chemii rolniczej czyli tego, jak się powinno uprawiać rolę, aby dobrze rodziła, poza tem uczą się przyrody gospodarczej, czyli nauki o ziłach, nasionach, drzewach itd. Ale nie tylko tego tam uczą. Dyrekcja Uniwersytetów Ludowych chce aby każdy wychowanek był dobrym obywatelem kraju, żeby znał swe obowiązki, ale i prawa, jakie mu przysługują. Więc słuchają pogadanek, uczą się dokładnie języka polskiego, historii i literatury ojczystej, uczą się geografii, czyli o tem, jak wyglądają różne kraje i jak żyją różne ludy na świecie, astronomii, czyli nauki o porach roku, gwiazdach i planetach. W końcu odbywają na tych Uniwersytetach Ludowych gimnastykę i pielęgnują śpiew gromadny, podczas którego uczą się słuchać naszych pięknych pieśni kościelnych i ludowych. A tego wszystkiego uczą się nie tak jak w szkole, przez zadawanie i wypytwanie lekcji, tylko przez wspólne rozmowy i ćwiczenia nauczycieli z uczniami dorosłymi.

Nauka jest bardzo tania, bo na całe pięć miesięcy kosztuje wraz z utrzymaniem zaledwie 400.— zł., to znaczy 80.— zł. na miesiąc. Jest to naprawdę bardzo tanio, to też w Uniwersytetach tych powinni korzystać wszyscy, którzy pragną w przyszłości zająć pozycję życiową i być obywatelami światłymi. Dnia 2 listopada rozpoczyna się nowy zimowy kurs męski. Zatem apelujemy do rodziców, którym dobro dzieci, jak też dobro Ojczyzny nie jest obojętne, ażeby synów swych

jak najprędzej do wspomnianych Uniwersytetów zgłaszali. Im prędzej kto się zgłosi tem pewniejsze będzie dla niego miejsce.

Adresować: Uniwersytet Ludowy w Odolanowie albo też w Dalkach pod Gnieznem.

SPORT

Piłka nożna

Kto zostanie mistrzem Górnego Śląska? W Król. Hucie ostatni mecz cyklu międzyklubowych rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Górnego Śląska rozegrany został pomiędzy „Am. Kl. Sp.” z Król. Huty a „Orlem” z Welnowca. A. K. Sp. przegrał niespodziewanie z ambitnym „Orlem” 1:3 (0:2). Wskutek tej klęski w dalszym ciągu nie jest wyjaśnione kto będzie mistrzostwo Śląska. Zdecyduje o tem dopiero trzecie ostateczne spotkanie, które się odbędzie prawdopodobnie dziś, gdyż w niedzielę mistrz Górnego Śląska musi wziąć udział w rozgrywkach o wejście do ligi. Bramki zdobyli dla zwycięzcy Kotte, Czapik i Widera, a dla „A. K. S.” Niechciol.

Herbstreich, doskonały napastnik „L. T. S. G.” musiał wyjechać na kilkutygodniowe ćwiczenia wojskowe. Wskutek tego łódzka drużyna została poważnie osłabiona.

Wioślarstwo

P. K. T. W. uprasza wszystkie drużyny i druhow do jak najliczniejszego udziału w zamknięciu sezonu, które odbędzie się w niedzielę, 5 bm. o godz. 15 na przystani Tow. Wiośl. „Polonia”.

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Wielkiego. Dziś „Manru” Paderewskiego. Piękne dzieło mistrza przygotowała dyrekcja Teatru Wielkiego z nadzwyczajnym nakładem pracy, dbając o jak najefektowniejszą realizację sceniczną-muzyczną. „Manru” otrzymało cał-

kowie nowe ramy dekoracyjne. W najlepszych jak i dalszych partjach najwybitniejszego zespołu: pp. Bojar-Przemieniecka, Drabik, Szafranska, Tylewska, Karpacki, Maj i Zathay. Efektowne góralskie sceny taneczne skomponował baletmistrz p. Ciesielski. Kierownictwo muzyczne pod wytrawną batutą dyr. Wojciechowskiego. W niedzielę, 5 bm. wznowienie „Hrabiny Maricy”; w rolach naczelnym pp. Kulczycka, Grey, Karska, Majchrzakówna, Raczkowski, Bratkiewicz, Sendeki, Szpinger, Czekotowski, Warchalewski, Klichowski. Efektowne tańce pomysł baletmistrza p. Ciesielskiego.

Kasa zamawiań do Teatru Wielkiego (opera) w „PAR”, ul. 27 Grudnia 17 (Hotel „Wiktoria”) od 10—17.

— * Z Teatru Polskiego. W sobotę i niedzielę wieczorem odegrana będzie w Teatrze Polskim piękna i pełna sentymentu sztuka włoska „Pani Bianca” Sabatini Lopeza w doskonałym wykonaniu całego zespołu z niezrównanym p. Komornickim, zbierającym w roli Felicego sutożniwo oklasków i z p. Zasempianką, słodką „Panią Biancą”, w rolach głównych. — W poniedziałek arcyciekawy „Rewizor” z Petersburga.

W niedzielę popołudniu odegrana będzie arcyzabawna komedia Gogola „Rewizor” z Petersburga”. Ceny miejsc niższe.

Od szeregów dni odbywają się w Teatrze Polskim próby ostatniego przeboju scen paryskich, niezrównanej w swym humorze, pogodzie i barwności sztuki C. Vaute’a „Proszysz wśród biedaków”, który jest jakgdyby dalszą częścią cieszącej się niebywałym sukcesem na scenie Teatru Polskiego komedii „Proszysz wśród bogaczy”.

Niegrana przez żadną ze scen w Polsce, sztuka ta ujrzy światło kinkietów w Poznaniu. „Proszysz wśród biedaków” jest bardzo dowolną przeróbką z powieści pod tym tytułem i za wyjątkiem paru postaci nie ma z wydaniem powieściowem nic wspólnego.

„Proszysz wśród biedaków” będzie najbliższą premierą, z jaką wystąpi Teatr Polski już w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Notowania dewiz z dnia 3 października 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.62	46.975	43.35	11.21	—	376.55	57.75	79.24
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.54	—	—	—	654.50	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.41	23.80	606.50	801.—	122.65	168.45
Belgia	2 1/2	123.94	100 Belg.	—	—	58.525	34.83	13.95	355.50	—	71.87	98.71
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.494	818.—	0.59	15.15	—	3.06	4.19
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.43	27.76	17.51	—	588.70	90.20	123.84
Holandja	3	358.31	100 gld. hol.	359.75	—	169.27	12.04	40.33	1027.75	—	207.80	285.40
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.31	18.15	26.76	—	—	137.90	189.20
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.01	20.395	—	4.85	123.82	163.48	25.03	34.38
Nowy Jork	2 1/2	8.91.41	1 dolar	8.912	—	419.70	486.06	—	25.48	—	515.20	707.85
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.01	—	16.465	123.84	3.92	—	132.06	20.22	27.75
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.46	—	12.457	163.76	2.96	75.50	—	15.29	20.98
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	16.72	—	21.975	92.79	5.23	133.50	176.12	26.38	—
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	173.16	—	81.46	25.03	19.41	494.50	653.10	—	137.34
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.72	18.09	26.86	—	—	138.40	190.05
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.90	—	—	34.42	14.12	—	474.95	72.75	—

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Poszukuję małego składu próżnego

nadającego się na blawaty, w ruchliwej ulicy w śródmieściu, wprost od gospodarza ewtl. z mieszkaniem 3-pokojowym. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer **zw 25812**

Na biednych miasta Poznania na ręce Poznańskiego Okręgu „Caritas” złożyli łaskawie:

Bank Cukrownictwa 300 zł, Wielkopolska Izba Rolnicza 225 zł, Bank Gospodarstwa Krajowego 50 zł, Księgarnia Św. Wojciecha 100 zł, Cukrownia w Środzie 100 zł, Pozn. Kolej Elektryczna 150 zł, Marjan Andrzejewski 20 zł, F. P. 5 zł, N. N. 60 zł, N. N. 10 zł, Lubowiczówna 20 zł, Piskorski 12 zł, Fa. Woźniak 100 zł, Zimler 20 zł, Schmidt 10 zł, Ks. Dr. K. 100 zł, Centrala Rolników 500 zł.

Za szczere ofiary składamy w imieniu naszych biednych szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. **Poznański Okręg „Caritas”, Nowy Rynek 13, tel. 55-88, zw 25 821-a**

1 SPRZEDAŻE

Łóżka metalowe

dla dorosłych dzieci, stoliki nocne białe lakierowane ramy sprężynowe, materace wysielane własnej fabrykacji poleca po znanych niskich cenach Specjalny magazyn K. Wałkowski, Strzelecka 32, Telefon 26-51, d 1665

11 POKOJE UMEBL.

Pokój sliczny, elektryczność panu tanio odam. Bukowska 41, l. p. prawo. **zdwp 97092**

Pokoiki

25 zł, spokojny dom, solidnemu panu, elektryczność, Łazarz, Emilii Szczanieckiej 1, II. prz. **zdwp 96 861**

Piękny pokój

elektryka, łazienka, dogodność zaraz lub później. Blizsze Matejki 3, I lewo. **zdwp 96 223**

12 SZUKA POKOJU

Student agronom

poszukuje ładnego pokoju z bardzo dobrym utrzymaniem w solidnym domu. Oferty Kurjer **zdp 97 390**

22 ROZMAITE

Obiady

kresowe, smaczne, Kantaka 8/9, brama, prawo, III. **zdwp 96 974**

Ścisła

współpraca z firmą Biuro Rewizyjne Buchalterji w Poznaniu, ul. Polna 13 gwarantuje pomoc gotówkową swoim Klientom. **Pd 5 560 40 125**

Oczka

podnosi, dorabia stopy do pociągów jedwabnych Kanałowa 7, lewe skrzydło II. **zdwp 97 302**

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Absolwent

Państw. Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie lat 20 pilny, sumienny, mający już pewną praktykę, poszukuje płatnej posady praktykanta w postępowym gospodarstwie rolnem. Łaskawe zgłoszenia. Tarnów, skrzynka pocztowa 143. **zdwp 93 849**

Stefan Andrzejewski

sodalis marianus — b. prefekt

zmarł dnia 1 b. m., opatrzony Sakramentami św. Cześć Jego pamięci!

Sodalicja Marjańska

Młodzież Kupieckiej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 4 z zakładu św. Józefa. Msza św. w piątek, 10 b. m. o godz. 7 rano u Fary.

Uprasza się członków o liczny udział.

†

W środę, dnia 1 października r. b. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój stryj, ś. p.

Leonard Kostrzeński, aptekarz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 października z zakładu św. Józefa o godz. 3 po poł. na cmentarz świętomarciński, o czym donosi w smutku pograżony bratanek.

Starszego

czeladnika stolarskiego

biegłego w pracach budowlanych i na lepsze meble, znającego się na maszynach stolarskich, poszukuje zaraz na Górny Śląsk. Zgłoszenia z podaniem żądanej pensji, z załączeniem życiorysu i odpisu świadectw, skierować proszę do ekspedycji Kurjera Pozn. pod **zw 25 833**

Przedpłata

na październik 1930, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada